Niebo płakało po Michaliku

W minioną niedzielę 03,07,2011r. pomimo ulewnego deszczu 14 dzielnych cyklistów z Radlina, Książenic i Rybnika przyjechało na metę II Rybnickiego Rajdu Przyrodniczego:

„Śladami Oskara Michalika - KANETOWIEC 2011”



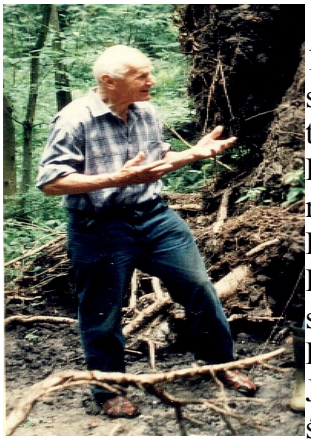
Organizatorami rajdu była Komisja Ochrony Przyrody oraz Komisja Turystyki Kolarskiej z rybnickiego Oddziału PTTK. Frekfencja nie dopisała z powodu ulewnego deszczu jednak 14 -stu dzielnych turystów kolarzy przemoczonych do ostatniej nitki dotarło na metę rajdu na polanę Kanetowiec w Przegędzy, by uczcić pamięć kolegi Oskara przyrodnika turysty.











Oskar Michalik (1917-1996).

15 lat temu 24 lipca 1996r pijany kierowca potrącił rowerzystę. Poszkodowanym okazał się znany przyrodnik amator Oskar Michalik, niestety obrażenia okazały się tak duże, że tydzień później 31 lipca 1996 r. Oskar zmarł.

Kim był Oskar Michalik , urodził się 23.01.1917 r. w Przegędzy w tradycyjnej śląskiej rodzinie kolejarskiej. Syn nie poszedł jednak w ślady ojca.

Po zakończeniu II wojny światowej powrócił z żołnierskiego szlaku do ukochanej Przegędzy, a następnie ukończył szkołę zawodową w Rybniku i wyuczył się zawodu stolarza. Stolarka sprawiała mu ogromną przyjemność w Przegędzy miał swój warsztat. Pracował w Gliwickim Przedsiębiorstwie Miejskim budował bloki mieszkalne w Jastrzębiu Zdroju i Gliwicach, w wieku 60 lat przeszedł na emeryturę. Po II wojnie światowej założył rodzinę i mieszkał najpierw w Przegędzy, a następnie w Rybniku. Jednak swoje rodzinne strony ukochał najbardziej, znał tu każdy trakt leśny, każdą dróżkę.

Od dziecka interesował się przyrodą jakoś inaczej, traktował las jako **„park z pięknymi roślinami”**.

Działał w Komisji Ochrony Przyrody w rybnickim Oddziale PTTK.

Współpracował z botanikami, rybnickimi leśnikami oraz dyrekcją parku krajobrazowego CKKRW” w Rudach.

Był Strażnikiem Ochrony Przyrody, odkrył największy głaz narzutowy w okolicach Rybnika.

Odnalazł również wiele stanowisk rzadkich roślin, założył też parę „ogródków” botanicznych oraz wytyczył pierwszą ścieżkę dydaktyczną. Zachęcał do ochrony przyrody i prowadził turystów przyrodniczymi szlakami, dzieląc się swą wiedzą z innymi. Znany był ze swej partyzanckiej” działalności tzn. przywożenia ciekawych roślin z innych rejonów Polski i sadzenia ich w rybnickich lasach. Takie przesadzanie, czyli reintrodukcja dozwolona jest tylko za zgodą ministra, jednak Oskar się tym nie przejmował mówią koledzy z PTTK.

Często kiedy Oskar pokazywał im nowo odkrytą roślinę pytali :

„czy roślinę tę posadził sam Pan Bóg, czy też Oskar Michalik.”

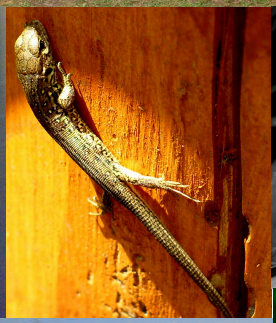
Gdy zmarł miał wówczas 79 lat, duże plany na przyszłość oraz niespotykaną radość życia. Nieważne było dla niego jaka jest pogoda, wsiadał na swój rower na którym przemierzał tysiące kilometrów rocznie i tropił kolejne cuda przyrody ukochanej śląskiej ziemi. Najważniejsza dla niego była przyroda.

Od 2010 r. *corocznie Rybnicki Oddział PTTK organizuje rajdy pieszo-rowerowe* ***„Śladami Oskara Michalika”*** *pamiętając o swoim koledze przyrodniku. Podczas rajdów pokazujemy piękno odkrytej przez kolegę Oskara przyrody regionu.*















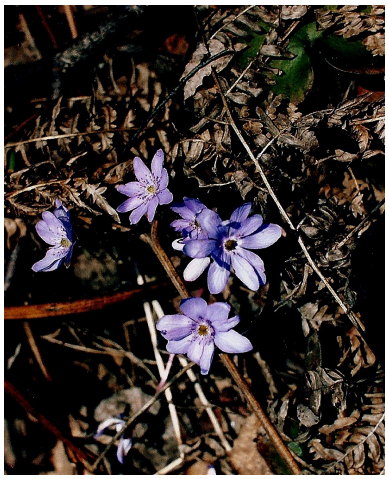


Na przyrodniczym szlaku



Przyrodnicze wycieczki to była życiowa pasja Oskara. Na swoim rowerze pokonywał tysiące kilometrów rocznie. Rozpoznawano go po charakterystycznej teczce przyczepionej do ramy roweru do której zbierał znalezione w lesie liście, kamyki, rośliny, szyszki - swoje przyrodnicze trofea. Był raczej samotnikiem i tylko nielicznym dane było towarzyszyć mu w jego przyrodniczych wycieczkach. Jego ulubionym miejscem były okolice Kanetowca.
W Kanetowcu znajduje się kilka śródleśnych stawów, jest to pozostałość po ponad 40-tu innych stawach rozłożonych wzdłuż potoku, który tędy przepływał. Dawniej wybudowano tu młyny, a nawet tartak napędzany siłą wody.
Z czasem większość stawów osuszono pozostały nieliczne min. na Kanetowcu.
Z polany Kanetowiec niedaleko jest do gajówki „Kanetowiec" gdzie często też zaglądał nasz przyrodnik Oskar Michalik. Przy gajówce z lewej strony drogi założył i pielęgnował mały ogród botaniczny.







Zgromadził on w nim szereg roślin rzadko spotykanych i to nie tylko z naszego rejonu, ale również inne którym grozi wymarcie. Wśród nich były takie jak: wawrzynek wilczełyko przylaszczki, przebiśniegi, sasanki, sosenki kanadyjskie i wiele innych razem 27 gatunków. Niestety po śmierci Oskara Michalika ogród podupadł wykradziono co ciekawsze rośliny, a po pięknym ogrodzie pozostały zarośla i zniszczony płot.
Rośliny z ogrodu Michalika koło gajówki Kanetowiec - zdjęcia wykonał Adam Ochojski podczas jednej z ostatnich wspólnych wycieczek z Michalikiem w maju 1996r. storczyk błotny , przylaszczki, lilia złotogłów.

Kolejne ogródki „botaniczne" założył Oskar przy Starej Banie, przy Źródle Dobro Woda i inne...

W 1995 r. wsławił się wśród botaników odkryciem stanowiska największej i najrzadszej ściśle chronionej polskiej paproci **długosza królewskiego** w okolicy Przegędzy.
Wiosną 1996r. Michalik wraz z kolegami z Komisji Ochrony Przyrody PTTK Rybnik opracował i wykonał rzeźbione tabliczki pierwszej w regionie ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej na trasie:
Rybnik -Piaski-Kanetowiec-Gotartowice-Rybnik.
ze zdjęcia można wyczytać że trasa do Kamienia liczyła 5 km długości.





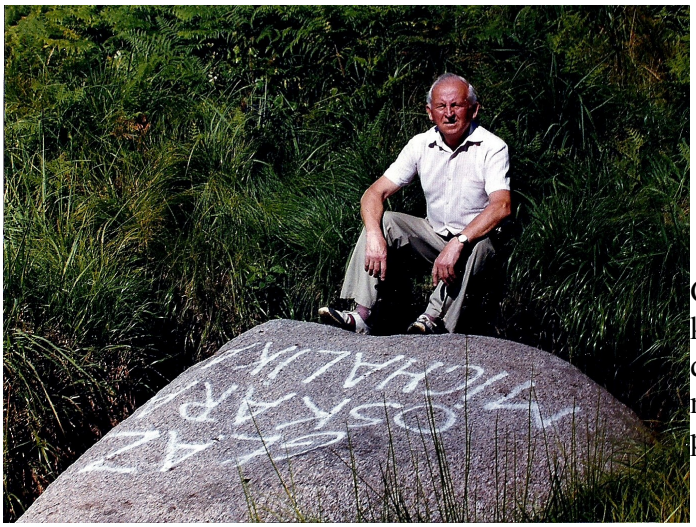
zdjęcia wykonał Adam Ochojski podczas jednej z ostatnich wspólnych wycieczek z Michalikiem w 1996 r

Głaz „Oskara Michalika" pomnik przyrody.

Głaz Michalikowy to największe odkrycie naszego przyrodnika Oskara, który odkrył go w 1996 r. Jest to największy na naszym terenie obiekt przyrody nieożywionej i jeden z największych na Śląsku.
Chociaż nie jest wykluczone, że w sąsiedztwie znajdują się równie duże lub nawet większe głazy. W znacznej części zalega w ziemi wystaje właściwie tylko tyle ile odkopał go Oskar Michalik. Jego podstawowe wymiary to: obwód 760 cm, szerokość 180 cm i długość 285 cm .
Jest to granitognejs o szaro-różowej barwie zbudowany głównie z kwarcu, skalenia i biotytu. Jak głosi tablica ustawiona tu przez Dyrekcję Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich", Eratyk liczy ok.180 tys. Lat .



Michalik oczyszcza świeżo odkopany głaz zdjęcie wykonał Adam Ochojski podczas jednej z ostatnich wspólnych wycieczek z Michalikiem w 1996 r.



Głaz ustanowiono pomnikiem przyrody dzięki staraniom kolegów Oskara Michalika z Komisji Ochrony Przyrody działającej przy Rybnickim Oddziale PTTK. Komisja nadała również nazwę głazowi, który oficjalnie stał się pomnikiem przyrody 7.12. 1998 r.

Na zdjęciu Adam Ochojski przyjaciel Michalika przyznaje się „bez bicia", że pomalował farbą głaz zanim wnioskował o ustanowienie go pomnikiem przyrody w celu ochrony go przed zabraniem lub nazwaniem inną nazwą w 1998 r. Dziś farba jest już niewidoczna.



pomnik przyrody Głaz Oskara Michalika – dzisiaj

Turystyczny Szlak rowerowy im. Oskara Michalika

Długość szlaku: 5,7 km stopień trudności: łatwy
Kilometraż trasy
0,00 km –Rybnickie Błonia (most na rzece Rudzie) 1,75 km – rozwidlenie szlaków zielonego i niebieskiego z czerwonym 2,00 km – wiadukt kolejowy rozwidlenie szlaków niebieskiego z czerwonym 2,40 km – pomnik przyrody Głaz Oskara Michalika 2,80 km – leśna ambona 4,30 km – pole biwakowe 4,70 km – gajówka „Kanetowiec" 5,70 km – Przegędza (skrzyżowanie ze szlakiem czarnym).

Historia powstania szlaku

Pomysł utworzenia szlaku im. Oskara Michalika wielkiego przyrodnika zaproponował i wykonał latem 1993r.



Remigiusz Baliczak obecnie przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody o/PTTK Rybnik ,do której należał również Oskar Michalik. O Michaliku autor szlaku usłyszał podczas zebrań Komisji Ochrony Przyrody Rybnickiego PTTKu. Do momentu wykonania szlaku, żeby zobaczyć sławny głaz Michalika trzeba było umawiać sie z uwczesnym przewodniczącym komisji przyjacielem Oskara panem Adamem Ochojskim bo tylko on znał drogę przez krzaki i gęstwinę leśną do głazu. Dziś do głazu prowadzi zapożyczona ze szlaków pieszych trasa dojściowa , ale to rozwiazanie spisuje się tu najlepiej.



Podczas malowania szlaku znakarz Remigiusz Baliczak miał małą przygodę z gajowym z leśniczówki na Kanetowcu. Otóż gdy znakarz zaczął malować znaki szlaku w pobliżu gajówki z gajówki wyszedł gajowy rządając ich natychmiastowego zamalowania, gdyż on nie po to zamieszkał w lesie, żeby mu tu teraz jeździli jacyś rowerzyści. No cóż mimo zezwolenia zatwierdzenia szlaku i przychylności Nadleśnictwa trzeba było ustąpić i zamalować znaki koło gajówki bo przecież od wieków wiadomo że
„**szlachcić na zagrodzie równy wojewodzie."**
Na szlaku Michalika obok wiaduktu kolejowego możemy zobaczyć aż osiem dziewięćsiłów to dość duże stanowisko, jednak czy jest to stanowisko naturalne czy też działał tu nasz przyrodnik Oskar trudno dziś powiedzieć. Dziewięćsił to magiczna roślina i warto jej się przyjrzeć bliżej.



Dziewięćsił (Carlina acaulis) to przepiękna magiczna roślina Słowian (chroniona). Jej nazwa ma swój rodowód w legendzie o czarodziejskich dziewięciu siłach, którymi roślina ta ma się odznaczać. Tworzy rozetę z liści w której tkwi suchy srebrzystobiały koszyczek złożony z wielu maleńkich kwiatków otoczonych puchem kielichowym. Łuski otaczające koszyczek mają ciekawą „meteorologiczną" właściwość, otóż kiedy powietrze jest suche łuski odginają się na zewnątrz, a gdy powietrze jest wilgotne zaginają się do środka. Dziewięćsił zakwita w sierpniu i dzięki swej „surowej" urodzie dostarcza powodów do zachwytu wrażliwym na piękno turystom. Pod wiaduktem naszym dziewięćsiłom towarzyszy także sadziec konopiasty. Nieco dalej przy drodze spotykamy kolejny okaz flory jest to kruszczyk szerokolistny (chroniona). W zachwyt wprawiają również barwy fruwających tu motyli min. rusałki pawik i pokrzywnik, oraz listkowca cytrynka.



Po drodze na „Karnatowiec" Oskar Michalik odkrył również stanowisko Wawrzynka wilczełyko. Jest to mały krzew z różowymi, pachnącymi kwiatami kwitnącymi często przed rozwojem liści.Owocem jest lśniąco czerwony, silnie trujący pestkowiec. Roślina rzadko spotykana pod ścisłą ochroną.

Po 5 km szlaku mijamy staw z prawej strony i po chwili docieramy do rozległej polany „ Kanetowiec" z miejscem na ognisko. W miejscu tym przez wiele lat rozbijali swe namioty harcerze z Rybnickiego Hufca ZHP, w ramach nie obozowej akcji letniej, miejscowi do dziś nazywają to miejsce „Harcówką". Harcerze z Hufca ZHP Czerwionka-Leszczyny ustawili tu na pamiątkę pomnik hm. Zbigniewa Kota.



Dziś za sprawą Nadleśnictwa Rybnik teren jest ogrodzony, wita nas okazała brama i na szczęście marzenie gajowego o zalesieniu polany nie spełniły się dla dobra turystów. Od kilku lat znów rozbijają tu swój obóz harcerze by rozgrywać turniejowe konkurecje harcerskie.
Od wiosny do jesieni zatrzymują się tu często rowerzyści z całego regionu i przyjeżdżają tu całe rodziny na grillowanie.
Niestety niezbyt to tolerował wspomniany już gajowy z niedalekiej gajówki „ Kanetowiec " - „ ponieważ turyści strasznie tu śmiecą i stwarzają zagrożenie pożarowe" - może w tym i trochę racji ponieważ z tą polską ekologią nie jest jeszcze najlepiej...
na szczęscie dziś na polanie stoi piękna wiata, która chroni przed deszczem i słońcem, są tablice edukacyjne jest pomnik Michalika, pomnik hm. Zbigniewa Kota i rośnie świerk „Benedykta"można rozpalić ognisko i upiec kiełbaski jest normalnie...
22 kwietnia 2009 na polanie otwarta została nowa ścieżka pięknie wtopiona przez Nadleśnictwo Rybnik w szlak rowerowy jest to ścieżka przyrodniczo-edukacyjna pod wdzięczną nazwą „Dróżka Kopruszka".
Zasadnicza trasa ścieżki podzielona została na 11 odcinków i przystanków przy najciekawszych przyrodniczo okazach. Na szlaku ustawionych zostało 15 tablic. Całkowita długość ścieżki wynosi ok. 1,5 km i prowadzi m.in. wokół stawu, gdzie można zobaczyć ślady bytowania bobrów. Te małe pracowite stworzonka nazywane są leśnymi architektami po prawej stronie stawu na szlaku niebieskim mają swe żeremia. Nazwa ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej „**Dróżka Kopruszka"**







pochodzi od słowa ***„kopruch"*** co w mowie śląskiej oznacza komar. W sezonie wiosenno-letnim owadów tych tu nigdy nie brakuje i okolicznym mieszkańcom kojarzy się głównie z charakterystycznym odgłosem bzyczenia. Nazwa została wybrana w drodze konkursu zorganizowanego wśród przedszkoli i szkół gminy Czerwionka-Leszczyny. Pomysłodawcą jest Przedszkole nr 6 „Pod Jarzębiną" w Czerwionce – Leszczynach. Na ścieżce można zobaczyć liczne groble a także lasy olchowe- olsy, na żyznych siedliskach, o wysokim poziomie wód z dominującym gatunkiem olszy czarnej. Takie warunki są doskonałe dla **długosza królewskiego** (*Osmunda regalis L.*) – bardzo rzadko występującej paproci, objętej ochroną ścisłą, która ma swoje stanowisko na tym terenie. Wszystkie proponowane ścieżki zostały zaprojektowane w taki sposób, aby każdy bez względu na wiek miło spędził czas w otoczeniu przyrody, a także dowiedział się czegoś ciekawego o naszych lasach.

18 czerwca 2010r. na polanie odbył się Wielki Piknik Ekologiczny zorganizowany w ramach obchodów Dni Ziemi "ZIEMIA 2010" . Jako, że przysiółek Kanetowiec był jednym z ulubionych miejsc Oskara, dlatego też podczas obchodów na tej polanie uroczyście odsłonięto pamiątkowy obelisk im. Oskara Michalika.





Przy obelisku została umieszczona "kapsuła czasu" zawierająca prezentację multimedialną dotyczącą gminy, nowy film uczniów Gimnazjum nr 3 "Mały książę na tropie złóż sukcesu w Czerwionce-Leszczynach" oraz list do potomnych Oskar Michalik, zmarły przed kilku laty zapalony, lokalny pasjonat przyrody, doczekał się swojego pomnika.







18 czerwca 2010r. Kolejnym ważnym punktem piątkowego spotkania na Kanetowcu było zasadzenie świerku Benedykta XVI. Drzewko zostało wyhodowane w Jabłonnej (mazowieckie) z nasion poświęconych w 2006 roku przez papieża. Sadzonki świerków zostały rozdysponowane wśród nadleśnictw w kraju.

Polana Kanetowiec ożyła i staje się miejscem historyczno – przyrodniczym opowiada dzieje rybnickiego pttk-u, harcerstwa, uczy szacunku do przyrody, a ostatnio za sprawą świerku Benedykta XVI zyskała również charakter religijny.